

Sygn. akt II Ca 723/12

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 lutego 2013 roku

Sąd Okręgowy w Legnicy II Wydział Cywilny Odwoławczy

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Jolanta Pratkowiecka
Sędziowie:	SO Robert Figurski (spraw.) SO Sabina Ziser
Protokolant:	sekr. sądowy Małgorzata Zielińska

po rozpoznaniu w dniu 14 lutego 2013 roku w Legnicy

na rozprawie

sprawy z powództwa B. P.

przeciwko stronie pozwanej Towarzystwu (...) S.A. w W.

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Rejonowego w Legnicy

z dnia 5 października 2012 roku

sygn. akt VII C 422/12

**I. oddala apelację;**

**II. zasądza od strony pozwanej na rzecz powoda kwotę 1.200 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.**

**Sygn. akt II Ca 723/12**

## UZASADNIENIE

Sąd Rejonowy w Legnicy, rozpoznając powództwo B. P. wytoczone przeciwko stronie pozwanej Towarzystwu (...) S.A. w W. o zapłatę kwoty 75.000 zł z ustawowymi odsetkami od daty wniesienia pozwu, wyrokiem z 5 października 2012 roku zasądził od strony pozwanej na rzecz powoda 47.230,50 zł z ustawowymi odsetkami od 7 marca 2012 roku oraz koszty procesu w kwocie 3.302,92 zł, a dalej idące powództwo oddalił. W uzasadnieniu Sąd pierwszej instancji zauważył, że wobec niekwestionowania przez stronę pozwaną swej odpowiedzialności względem powoda i zgodnego

określenia przez strony wysokości zadośćuczynienia na 150.000 zł, sporna była kwestia stopnia przyczynienia się powoda do szkody oraz kolejność zaliczenia owego przyczynienia się i świadczenia otrzymanego z ZUS. Biorąc pod uwagę przebieg wypadku, jakiemu uległ powód, Sąd ten uznał za zasadne przyjęcie przyczynienia się powoda w 30 %, a z kolei mając na uwadze charakter świadczenia z ZUS oraz jego niezależność względem przyczynienia się poszkodowanego, Sąd Rejonowy stanął na stanowisku, że granicę odpowiedzialności strony pozwanej stanowi kwota 92.565 zł, będąca wynikiem odjęcia od kwoty 150.000 zł odszkodowania wypłaconego przez ZUS w kwocie 57.435 zł, i dopiero tę kwotę pomniejszył o przyjęty stopień przyczynienia się, tj. o 27.769,50 zł. W ostatniej kolejności Sąd pierwszej instancji uwzględnił należność wypłaconą powodowi przez stronę pozwaną w wysokości 17.565 zł i zasądził otrzymaną w wyniku tych wszystkich działań różnicę, tj. kwotę 47.230,50 zł.

Wyrok ten co do kwoty 17.230,50 zł z ustawowymi odsetkami i w zakresie rozstrzygnięcia o kosztach zaskarżyła strona pozwana apelacją opartą na następujących zarzutach:

1. naruszenia prawa materialnego przez błędną wykładnię art. 822 § 1 oraz art. 65 § 1 i 2 k.c. w związku z § 36 ust. 3 OWU (...) i w konsekwencji nieprawidłowe określenie wysokości odszkodowania, gdy w pierwszej kolejności należy ustalić wysokość odszkodowania zgodnie z przepisami prawa, w tym z art. 362 k.c., a dopiero później zastosować postanowienia umowy ubezpieczenia, w szczególności § 36 ust. 3 OWU,

2. pominięcia ustalenia istotnej dla sprawy okoliczności w postaci zakresu odpowiedzialności samego sprawcy szkody, tj. wysokości jego zobowiązania wobec poszkodowanego.

Podnosząc te zarzuty, strona pozwana domagała się zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenie powództwa w zaskarżonej części oraz zasądzenia od powoda kosztów procesu za pierwszą instancję i kosztów postępowania apelacyjnego.

**Sąd Okręgowy, akceptując ustalenia faktyczne orzeczenia pierwszej instancji i przyjmując je za własne, zważył, co następuje:**

Apelacja nie jest uzasadniona. Samo rozstrzygnięcie sprawy jak i przytoczone na jego usprawiedliwienie motywy nie upoważniają do sformułowania zarzutu nieuwzględnienia przez Sąd Rejonowy faktu, że roszczenie skierowane zostało nie przeciwko sprawcy szkody, lecz przeciwko ubezpieczycielowi w ramach dobrowolnego ubezpieczenia OC i w konsekwencji nieuwzględnienia treści umowy ubezpieczenia zawartej między stroną pozwaną a (...) spółka jawna, w szczególności Ogólnych Warunków Ubezpieczenia. Zgodnie z tymi Warunkami strona pozwana ubezpiecza odpowiedzialność cywilną za szkody osobowe i rzeczowe, którą w myśl przepisów prawa ubezpieczający ponosi w związku z prowadzeniem działalności gospodarczej i posiadaniem mienia wykorzystywanego w tej działalności, w tym za szkody osobowe poniesione przez pracowników w następstwie wypadków przy pracy i wypłaca odszkodowanie po pomniejszeniu wysokości szkody o kwotę świadczenia przysługującego poszkodowanemu z tytułu wypadku przy pracy na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych (§ 34 ust. 1 oraz § 36 ust. 1 i 3). Tak właśnie zrobił Sąd Rejonowy, przyjmując na 150.000 zł wysokość szkody i odejmując od niej kwotę 57.435 zł otrzymaną przez powoda z ZUS tytułem odszkodowania.

Nie można się zgodzić z twierdzeniem, że art. 362 k.c. ma zastosowanie przy ustaleniu wysokości szkody. Wprawdzie, z uwagi na kompensacyjny charakter naprawienia szkody wyrządzonej poszkodowanemu, wysokość odszkodowania powinna właściwie ściśle odpowiadać wysokości szkody, to jednak oba te pojęcia nie są tożsame, choć strona pozwana tak właśnie je traktuje, zamiennie ich używając. Ustalenie wysokości szkody jest punktem wyjścia dla ustalenia wysokości odszkodowania, i to wysokość odszkodowania należnego poszkodowanemu, a nie wysokość szkody ulega odpowiedniemu zmniejszeniu w związku z przyczynieniem się poszkodowanego. Tymczasem § 36 ust. 3 OWU wyraźnie stanowi, że o kwotę świadczenia na podstawie ustawy o ubezpieczeniu społecznym z tytułu wypadków przy pracy i chorób zawodowych pomniejsza się wysokość szkody. Przyjęta zatem przez Sąd pierwszej instancji kolejność operacji rachunkowych była zgodna z Ogólnymi Warunkami Ubezpieczenia (...). Suma otrzymana po odliczeniu od wysokości szkody kwoty świadczenia ubezpieczeniowego (92.565 zł) odpowiadała wysokości odszkodowania należnemu powodowi od ubezpieczonego sprawcy szkody, a tym samym określała zakres odpowiedzialności strony

pozwanej jako ubezpieczyciela, i ona – w myśl art. 362 k.c. – podlegała zmniejszeniu w związku z przyczynieniem się powoda (92.565 zł - 30 %).

Za takim sposobem obliczenia odszkodowania przemawiają dodatkowo trafnie podkreślone przez Sąd Rejonowy okoliczności, mianowicie, że świadczenie ubezpieczeniowe nie ma charakteru odszkodowania cywilnoprawnego, że przysługuje nawet wtedy, gdy poszkodowany ponosi wyłączną winę za szkodę i że nie może ono działać niekorzystnie dla poszkodowanego.

Stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z 9 marca 1974 roku, III CZP 75/73, na które powołuje się strona pozwana, poza tym, że zostało wypowiedziane w sprawie, w której występował zupełnie inny stan faktyczny, nie jest jedynym i utrwalonym w orzecznictwie tego Sądu stanowiskiem w kwestii kolejności operacji rachunkowych w przypadku otrzymania przez poszkodowanego w związku ze zdarzeniem wywołujący szkodę określonej korzyści majątkowej i przyczynienia się poszkodowanego do szkody. Zarówno Sąd Najwyższy, jak i przedstawiciele doktryny przyjmują również sposób obliczenia zastosowany przez Sąd pierwszej instancji.

Tymi wszystkimi kierując się względami, nie znajdując przesłanek usprawiedliwiających apelację, Sąd Okręgowy, na podstawie art. 385 k.p.c., orzekł jak w punkcie I sentencji.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego wydane zostało w myśl art. 108 § 1 w związku z art. 98 § 1 i 3 oraz art. 99 k.p.c., zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik sprawy.